

# OCHOTNIK

PISMO OŚRODKA KULTURY OCHOTY

nr 27 06/2007

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 1734 - 5510





Małgorzata  
Baranowska

Razem z wyjątkami z pamiętnika pani Wandy Straszynskiej dostałam do rąk dwie kartki wspomnień Zofii Rysiówny z domu przy Uniwersyteckiej 1. Siostra ze szwagrem przyjęła ją pod swój dach, żeby mogła studiować aktorstwo w Warszawie – akurat pierwszy rok jej studiów to był rok akademicki 1938/1939. Była w tym domu szczęśliwa. Co się z nią działo potem, wiemy.

Zacytujmy fragment tych zapisków: „Odgłosy poranne ulicy warszawskiej były wszakże zachwycające. Od świtu wołano: »Ziemia do kwiatów«, »noże, noże szlifuję, ostrzę«, aż trudno uwierzyć ile ofert składało nam stale. A na podwórku grywały orkiestry uliczne, akrobatka rozkładała swój dywanik i wykonywała ewolucje, gazeciarze młodszy i starszy podsuwali gazety, nadzwyczajne dodatki, piękni panowie rzucali ukradkowe, lecz znaczące spojrzenia w kierunku dziewczyn barwnych, uszmiękanych, pełnych szyku”. I pomyśleć, że kiedy pierwszy raz usłyszała szklarza, śpiąc jesz-

## Wracam na Ochotę (26)

cze, okropnie się przeraziła jego okrzykiem „Szibiii”, „Szibiii”. Uważała to nawet później za proroczy krzyk przeznaczenia.

O ile dobrze pamiętam – było to jakieś jedenaście lat temu, a ja jako autorka nie byłam zbyt przytomna – Rysiówna czytając przez siebie wybrane fragmenty mojej książki „Warszawa. Miesiące, lata, wieki” na wieczorze u Księgarzy, wybrała opis krzyków miasta i podwórkowych rozrywek. Teraz trzymając małe maszynopisy słyszę z oddali jej piękny głos.

We wspomnieniu „Warszawa mojej młodości” opis głosów miasta w warszawskim podwórku na początku wieku XX dała Maria Dąbrowska. Jeszcze jako Marysia Szumska przyjechała z matką pierwszy raz do Warszawy. Zatrzymały się przy ulicy Wspólnej u stryjostwa przyszłej pisarki. I tam na małym balkoniku na IV piętrze: „...słuchałam jak dźwięczy miasto, a szczególnie oczarowały mnie właśnie owe głosy wędrownych rzemieślników i handlów, ulicznych muzykantów, ostrzyżycieli noży, sprzedawców cytryn albo warzyw, piaskarzy, węglarzy (węgiel drzewny do samowara), handełesów, sklejaczy porcela-

ny i lutowników blachy. A każdy śpiewał innym tonem, inne sobie słowa wymyślał, inną do każdego melodię, której nigdy nie zmylił. Wtedy i długo potem umiałam naśladować te wszystkie głosy; budziły we mnie jakieś na wpół wesołe, na wpół nostalgiczne uczucia. I czasem dziwiłem się, że też nikt nie zapisał i jakoś nie utrwalił tych okrzyków, zarówno ich słów, jak intonacji i melodii stwarzających nastrój ówczesnej wielkomiejskiej ulicy, a na zawsze przepałych [...]. Nie pojawiła się jeszcze mania dokumentacji – pisze Dąbrowska – ani nie było środków dobrych do tego celu. Nie mówiąc już o tym, iż nikt nie przewidywał, że ten świat zniknie. A już dość szybko znikli piaskarze, bo przestano posypywać podłogę piaskiem i węglarze drzewni, bo kto jeszcze używał samowara?”

Jak to się ma w stosunku do Ochoty? Otóż Ochota jako wielkomiejska dzielnica zaczęła powstawać dopiero w latach dwudziestych XX wieku i przy tym jeszcze dobre parę lat była dzielnicą pół wiejską. Ale oczywiście i głosy, i wszelkie miejskie zawody próbowały się tu dostawać. Choć podobno niektóre bramy przed nimi zamykano ■

Krzysztof Trawkowski



## Ukazać ludziom skarby ciszy i skupienia

Słowa te mają charakteryzować malarstwo człowieka mieszkającego niegdyś w willi na ulicy Wawelskiej 32, który w okresie międzywojennym cieszył się niebywałą renomą doskonałego portrecisty – Kazimierza Kwiatkowskiego (1893-1964). Oprócz portretów namalował również szereg wizerunków postaci historycznych, m.in. dla Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie, w tym portrety Juliusza Słowackiego, Joachima Lelewela a także ks. Adama J. Czartoryskiego i Jędrzeja Śniadeckiego. Malował również dzieła o charakterze reprezentacyjnym, chodzi tu przede wszystkim o dwa portrety marszałka Piłsudskiego. Dorobek artystyczny Kwiatkowskiego był nie mały, jednakże jest on trudny do uchwycenia, ponieważ malarz nie prowadził rejestru swych prac, a sam w pobieżnym omówieniu własnej twórczości mówił o nich niewiele. Mimo wielokierunkowej działalności malarskiej, pedagogicznej i konserwatorskiej, niewiele jest materiałów na podstawie, których można by w

szerszym zakresie omówić jego działalność. Obrazy, które artysta eksponował na wystawach mogą być objęte liczbą ok. 100 pozycji. Niewątpliwym sukcesem Kwiatkowskiego był udział w III Biennale w Rzymie w 1925 roku. Krytyka artystyczna lat trzydziestych, omawiając wystawę z jego udziałem, podkreślała, że jego dzieła odznaczają się wielkim wycuciem formy, perfekcją techniczną i dużą wnikliwością psychologiczną.

Kwiatkowski urodził się na Podlasiu w Białymstoku 7 października 1893 r., jako syn Apolinarego i Wiktorii z Poznerów. Zmarł 10 lipca 1964 r. w Warszawie, pochowany jest na cmentarzu w Wilanowie. Trudno jest ustalić kim byli rodzice artysty i jak przebiegało jego dzieciństwo. Dyplom artysty malarza uzyskał w 1933 roku na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Podczas okupacji przebywał na Kolonii Staszica, gdzie namalował ok. 40 prac sztalugowych, które uległy zniszczeniu, pozostały tylko ich fotografie, jako dowody rzeczowe. Po wojnie zwrócił się do

Muzeum Narodowego o przyjęcie do pracowni konserwatorskiej, ponieważ chciał poświęcić się nie tylko konserwacji, ale również prowadzić badania nad technicznymi możliwościami konserwowania obrazów i malowideł ściennych.

Malował też obrazy religijne w tym „Stygmatyzację św. Franciszka z Asyżu”. W początkowym okresie obraz miał być przeznaczony dla franciszkanów w Warszawie, później koncepcję zmieniono i obraz przekazano do Gdańska do kościoła Św. Trójcy oo. franciszkanów. Jest jeszcze jeden ślad gdański jego działalności – wykonanie pełnej dokumentacji fotograficznej i rentgenowskiej tryptyku Hansa Memlinga „Sąd Ostateczny”.

Jak tu nie zadumać się nad drogami ludzkiego losu? Dwóch ludzi zajmujących się konserwacją – obecny nasz bohater i opisany w poprzednim numerze Tadeusz Polak pochodzą z Kresów i mieszkali bardzo blisko siebie, ich dzieła: „Św. Franciszek” Kwiatkowskiego, Dom Harcerza, że o Placu Tadeusza Polaka nie wspomnę... są też bardzo blisko ■

Jak ja bym chciała być dzieckiem! Czasami. Dlaczego? Bo było beztrosko, bo można było zacząć wszystko od początku, bo świat był lepszy, itd. Oczywiście były problemy. Na miarę wieku. Na przykład codzienna podróż do zniechęconego przedszkola na kaszkę z kożuchami (było na prawdę tragicznie!). Poza tym jeżeli myślę o swoim dzieciństwie to wyjątkowo dobrze. Miałam szczęście!

Dzień Dziecka jest dla wszystkich ludzi. Dla najmłodszych, żeby wiedzieli, że są ważni oraz dla starszych, żeby przypomnieli sobie dzieciństwo i stali się choć trochę wrażliwsi, odrobinę bardziej wyrozumiali i posiadali więcej wyobraźni. Mówiąc krócej, aby nie byli jak dorośli z „Małego Księcia”. Warto dać dzieciom poczucie, że je rozumiemy. Odwdzięczą się. Będą dobrze wspominały swoje dzieciństwo. W tym sensie Dzień Dziecka powinien trwać cały rok.

Przyjmijmy zatem, że nasz Piknik, który przygotowaliśmy w Ośrodku będzie inauguracją Catorocznego Dnia Dziecka. Będziemy o tym przypominać od czasu do czasu. Przyjdźcie do nas!

Magdalena Hartwig



## KONKURS



Pytanie konkursowe:

**Prosimy wymienić (trzy nazwiska) opisywanych na łamach Ochotnika ludzi pióra, których pasją były podróże i którzy doświadczenia tych podróży wykorzystywali w swojej twórczości.**

Na odpowiedzi czekamy 5 czerwca, o godz. 19.00 pod nr: (0 22) 823 37 56

Nagrodą jest zaproszenie do Dominium Pizza przy ul. Grójeckiej 22/24.

Czeka na Państwa 10 bezpłatnych talonów na dużą pizzę z maksimum 3 składnikami. Sponsorem nagród jest Dominium Pizza.

Dominium Pizza przy ul. Grójeckiej 22/24 czynna jest codziennie od 11.00 do 23.00, a w piątki i soboty od 11.00 do 24.00.

## TEATR OCHOTY – CZERWIEC

**01-03.06 PRZYSZEDŁ MĘŻCZYZNA DO KOBIETY**

**05-06.06 JOHN & MARY**

**08.06 JOHN & MARY**

**09-10.06 SZTUKA**

**15-17.06 WSZYSTKO NA POKAZ**

**22.06 ROMEO I JULIA**

– spektakl przedpremierowy

**23-24.06 ROMEO I JULIA**

**ROMEO I JULIA**

autor: William Shakespeare

przekład: Stanisław Barańczak

adaptacja i reżyseria: Dariusz Gabryelewicz

W ramach realizowanego przez Teatr projektu „Dzieci Dzieciom” prezentujemy spektakl „Romeo i Julia”, w wykonaniu uczestników i absolwentów Ogniska Teatralnego, przygotowany pod opieką instruktora Dariusza Gabryelewicza.

„...publiczność zebrała się na widowisko »Romeo i Julia«, rozgrywające się na tle Werony. [...] Publiczność elzbietańska rozmiłowana w muzyce i pieśni [...] kochliwi terminatorzy i płóche kobiety z zapartym tchem śledzili przebieg tragedii. Nawet serca statecznych mężów, poruszone nurtem wydarzeń, nie przestawały bić sympatią dla trudnego położenia dwojga młodych [...]. Wzruszenie trwało i po wyjściu z teatru; niejedyn uczestnik, prowadzący zapisy wydarzeń i powiedzeń, notował swoje wrażenia z wieczoru, a antologie, drukowane zwyczajem epoki, zaroily się od cytatów ze sztuki, która wzruszyła wszystkich.” (Stanisław Helsztyński „Człowiek ze Stratfordu”)

Młodzi wykonawcy premiery w naszym teatrze z pewnością nas wzruszą, jak uczynili to aktorzy przedpremiery w Anglii. Dla widzów będzie to dowód, że teatr jest wieczny i prawo do widzenia go po swojemu leży u podstaw autentyczności sztuki.

Pytanie konkursowe:

Wznowiona w kwietniu w Teatrze Ochoty sztuka p.i. „Sztuka” została napisana przez francuską autorkę i jednocześnie aktorkę. Podaj imię i nazwisko w/w autorki.

Na odpowiedzi czekamy 5 czerwca, o godz. 19.00, pod nr (0 22) 823 37 56.

Nagroda – jedno podwójne zaproszenie na „Sztukę” na niedzielę 10 czerwca, godz. 19.00. Przypominamy, że zaproszenie należy odebrać w dniu spektaklu najpóźniej do 18.30!



Wszystkim pragnącym poszerzyć swoją wiedzę o przedwojennej Warszawie należy polecić wspomnienia Romana Jasińskiego „Zmierzch starego świata”. Wydana przez Wydawnictwo Literackie część pierwsza wspomnień obejmuje lata 1900-1945 i liczy sobie prawie 800 stron! Roman Jasiński był pianistą, krytykiem muzycznym, kronikarzem życia muzycznego Warszawy od 1935 roku związanym z Polskim Radiem. Jego wspomnienia sięgają początku XX wieku, skupiają się głównie na okresie międzywojennym i okupacji. Pamięć Jasińskiego, który w latach pracy nad wspomnieniami był już mocno starszym człowiekiem jest zdumiewająca. Oprowadzając czytelnika po Warszawie swojej młodości autor daje nie tylko wierny opis fragmentów miasta dom po domu, ale też jego mieszkańców, (z imienia i nazwiska), kreśląc fascynujące i zawile historie ludzkich losów. Rodzina Jasińskich bywała na najświetniejszych salonach warszawskich. Jasiński opisuje takie osobowości, znane mu osobiście, jak Jan Lechoń, Artur Rubinstain, Stanisław Igna-

cy Witkiewicz, rodzinę Blikłów, Lilpopów, Młynarskich, Wedłów. A oto próbka stylu Jasińskiego, który wspominając pierwsze miejsce swojego zamieszkania – ulicę Rysią, niedaleko placu Zielonego (dzisiejszego Dąbrowskiego) – tak ów plac opisuje: „Ówczesny plac Zielony był chyba jednym z najelegantszych zakątków Warszawy, położony w sąsiedztwie ruchliwej ulicy Marszałkowskiej, był jednak siedzibą ciszy i spokoju. Ze swym otoczonym żelazną kratą, niedostępnym dla publiczności, gęstym skupiskiem zieleni przypominał niektóre zaciszne londyńskie skwery, wyłaniające się nagle z ruchliwej płataniny hałaśliwych ulic. Dziś dom, w którym spędziłem dzieciństwo już nie istnieje, a cały ów plac Zielony zmienił kompletnie swą konfigurację i charakter.” Ten fragment chyba wystarczy, żeby zachęcić do lektury, a przecież smaczków warszawskich jest w tych wspomnieniach mnóstwo – do najciekawszych należy fascynujący bogactwem wiadomości i lekkością pióra opis Alej Ujazdowskich pierwszych dwóch dziesięcioleci XX wieku. Jasiński oprowadza czytelnika po tej najbardziej eleganckiej wówczas ulicy Warszawy kamienica po kamienicy, nie szczędząc detali architektonicznych, a przede wszystkim historii ludzi tam zamieszkujących, dobrze znanych i pamiętanych przez autora. Przedwojenna Warszawa wyłaniająca się ze wspomnień Romana Jasińskiego to miasto radosne, tętniące życiem towarzyskim i kulturalnym.

jr

## OCHOTNIK

Miesięcznik OCHOTNIK

**Wydawca:** Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75, 02-094 Warszawa **Adres:** ul. Grójecka 75, 02-094 Warszawa, tel. (0 22) 822 74 36, redakcja@oko.com.pl

**Redakcja:** Joanna Rolińska, Anna Napiontkówna, Gabriela Gab **Studio graficzne:** Dorota Gnat **Okladka:** Praca uczestnika zajęć Gawła Kędzierawskiego

**Reklama:** (0 22) 828 48 70 **Druk:** Oficyna Drukarska Jacek Chmielewski Warszawa 2006 ISSN 1734 - 5510 wszelkie prawa zastrzeżone Copyright © 2005

Ośrodek Kultury Ochoty



Jarosław Zieliński

# Z dziejów Ochoty

## Pole Mokotowskie – część 2

Rosyjskie zabudowania wojskowe opisane w poprzednim odcinku nie były jedynymi jakie powstały w sąsiedztwie Pola Mokotowskiego. W 1900 r. przy jego południowo-wschodnim narożniku, czyli przy zbiegu Puławskiej (ówcześnie Nowoaleksandrowskiej) i Rakowieckiej wybudowano koszary Keksholmskiego Pułku Lejbgwardii, nazwanego tak od miasta Keksholm, obecnie Priozierska nad jeziorem Ładoga. Ceglane pawilony zachowały się częściowo do dziś, a ukończona w 1904 r. cerkiew pw. św. Apostołów Piotra i Pawła została w 1921 r. przekazana na potrzeby polskich żołnierzy-ewangelików i w l. 1931-34 uległa gruntownej przebudowie. Był to obiekt wzniesiony według standardowego projektu realizowanego z małymi modyfikacjami na terenie imperium rosyjskiego. Potężnej kopule przy prezbiterium odpowiadała masywna wieża w fasadzie długiego korpusu nawowego, o rozmiarach umożliwiających pomieszczenie wewnątrz pułku wojska, czyli ok. 2500 ludzi.

Od 1909 r. Pole Mokotowskie stało się miejscem, gdzie urządzano pokazy wzlotów aeroplanów, jak ówczesnie nazywano samoloty. Na „Farmanach”, „Voisinach” i „Bleriotach” latali początkowo piloci rosyjscy i pochodzący z krajów zachodnich, sytuacja ta nieco zmieniła się po powołaniu do życia Towarzystwa „Aviatik”, założonego przez księcia Stanisława Lubomirskiego. Zorganizowano wytwórnię płatowców i szkołę pilotów, jednym z nich był hr. Michał Scipio del Campo, który w 1911 r. wykonał pierwszy lot nad Warszawą. Ten zasłużony lotnik, mechanik i instruktor, kierujący m.in. wspomnianą szkołą pilotażu, przeżył niemal wiek i zmarł dopiero w naszych czasach (1887-1984).

W wytwórni miano budować samoloty dla armii rosyjskiej zwane „Aviatik”, jednak, w 1912 r., zakład zlikwidowano po zbudowaniu niedużej liczby licencyjnych maszyn, a lotnisko zostało przejęte przez armię rosyjską. Od 1915 r. służyło wojskom niemieckim (powstał tu m.in. port dla olbrzymich sterowców), a od listopada 1918 r. – polskim i tu też wiosną 1919 r. doszło do śmiertelnego wypadku podczas oblatywania pierwszego zbudowanego w niepodległej Polsce samolotu CWL „Słowik”, czego świadkiem był sam marszałek Józef Piłsudski. Maszyna, wzorowana na konstrukcji niemieckiej, powstała w nowo powołanych do życia Centralnych Warsztatach Lotniczych, stąd skrót poprzedzający jej nazwę. Drugi budowany w nich samolot uległ uszkodzeniu podczas wojny z bolszewikami w 1920 r. i dalszych prób tworzenia tu własnych konstrukcji zaniechano. Na lotnisku w latach 1921-1933 stacjonował I Pułk Lotniczy Warszawa w składzie dwóch

eskadr myśliwskich, dwóch liniowych i dwóch niszczycielskich, czyli bombowych. Obok lotniska wojskowego powstało sportowe, własność Aeroklubu Warszawskiego (od strony ul. Wawelskiej, gdzie wzniesiono jego siedzibę), a także cywilny Port Lotniczy, początkowo usytuowany blisko ul. Puławskiej, potem przeniesiony w sąsiedztwo ul. Topolowej (al. Niepodległości). Przez pewien czas (od 1928 r.) działały tu nowo powołane do życia Państwowe Zakłady Lotnicze (PZL), które uzbroiły lotnictwo polskie w licencyjne maszyny myśliwskie Wibault, a następnie w doskonałe samoloty konstrukcji inż. Zygmunta Puławskiego. Dzięki francuskim Wibaultom, raczej nieudanym, polski przemysł lotniczy opanował ówczesnie nowatorską technologię budowy samolotów o duralowej konstrukcji.

Pole Mokotowskie było miejscem parad z okazji licznych w tych czasach sukcesów polskich pilotów. W 1932 r., po zwycięstwie w międzynarodowych zawodach lotniczych „Challenge”, Polska uzyskała prawo do zorganizowania ich kolejnej edycji u siebie, właśnie na Polu Mokotowskim. Impreza ta (1934 r.) znów zakończyła się polskim sukcesem, dzięki zwycięstwu krajowej konstrukcji samolotu mjr Jerzego Bajana i Gustawa Pokrzywki. Kolejną okazją do fety były zwycięstwa Polaków w konkursach balonowych o puchar Gordon-Bennetta (w 1934 r. – Franciszek Hyniek i Władysław Pomaski oraz w 1935 r. – Zbigniew Burzyński i Władysław Wysocki).

Nadal działał tor wyścigów konnych, który w 1938 r. został zlikwidowany i przeniesiony do nowoczesnego obiektu na Służewcu, gdzie funkcjonuje do dziś. Od 1936 r. ograniczano na Polu Mokotowskim działalność lotnisk, co wiązało się z planami urbanistycznymi dla tej części miasta.

Państwowe Zakłady Lotnicze oraz Port Lotniczy znalazły siedzibę na Okęciu, lotnisko wojskowe zaś okrojono podczas budowy al. Żwirki i Wigury (1933-34) oraz Trasy N-S (1936), która na odcinku Pola Mokotowskiego powstała metodą poszerzenia i przedłużenia ul. Topolowej, przemianowanej na al. Niepodległości. Na lotnisku wojskowym stacjonowała odąd tylko eskadra sztabowa, pozostawiono zaś w całości lotnisko sportowe i wytwórnię szybowców Antoniego Kocjana (1902-1944), istniejącą tu od 1932 r. Ten wybitny konstruktor opracował m.in. szybowiec „Komar”, na którym ustanowiono kilka światowych rekordów.

Koncepcje urbanistyczne przewidywały wytyczenie ul. Batorego i budowę reprezentacyjnej dzielnicy im. Marszałka Piłsudskiego, której centralną osią miała się stać aleja jego imienia oraz gigantyczna Świątynia Opatrzności Bożej, projektu Bohdana Pniewskiego. Na zachód od dzielnicy rządowej miało powstać miasteczko uniwersyteckie. Do wybuchu wojny na terenie Pola Mokotowskiego nie zdążono jednak podjąć żadnych poważniejszych prac.

We wrześniu 1939 r. z jedyne go lotniska oblężonej Warszawy wielokrotnie startowały pod niemieckim ostrzałem samoloty bojowe i łącznikowe. Podczas okupacji na Polu Mokotowskim wygłodniała ludność urządziła ogródki działkowe, a pozostałej części odbywały się nielegalne szkolenia organizacji podziemnych. Pod niewinnym pretekstem urządzania zawodów modeli samolotów Pluton Lotniczy Armii Krajowej szkolił się w podstawach pilotażu i nigdy nie został zdekonspirowany.

Po wojnie zrezygnowano z budowy wspomnianej dzielnicy, tworząc park rekreacyjny, istniejący do dziś ■



Pole Mokotowskie ok. 1916 r.; widoczne skrzyżowanie ul. Topolowej z ul. Nowowiejską



# Czułam się jakbym była w Paryżu!

– o swoich związkach z Ochotą i Ośrodkiem Kultury Ochoty opowiada restauratorka Marta Gessler

■ **Niedawno w jednym z wywiadów wspominała Pani lata spędzone na Ochocie. Podobno były to lata bardzo szczęśliwe?**

Ochota cały czas jest dla mnie bardzo ważna. Kiedyś – około dwudziestu lat temu – mieszkalam na ulicy Szczęśliwickiej, którą nazywałam i nazywam do tej pory na swój prywatny użytek, Szczęśliwą, bo taką rzeczywiście dla mnie była. Na przykład wtedy na Ochocie urodził się mój syn. Mnóstwo pogodnych wspomnień: park Szczęśliwicki i spacer z nim... Dużo się zresztą wtedy w moim życiu działo, zmieniało, stawałam się tym kim teraz jestem.

■ **A wcześniej związana Pani była z Teatrem Ochoty.**

O tak! Ale to było jeszcze w czasach kiedy byłam w liceum. Byłam, uważam, bardzo dzielna, bo zajęcia odbywały się w niedzielę i trzeba było wcześniej wstawać, a wtedy chodziliśmy przecież do szkoły w soboty, co nie było takie fajne. To była więc niedziela wyrwana dla teatru, ale wspominam ten czas z rozrzewnieniem. Ważne było też to, że przez teatr poznawaliśmy literaturę.

■ **Jakie jeszcze miejsca na Ochocie były dla Pani ważne?**

Hala Banacha, kiedyś świetny punkt, bardziej prawdziwy niż teraz. Ostatnio przez to, że powstały te najprzeróżniejsze centra handlowe, Hala Banacha, podobnie jak parę innych tego typu obiektów – w tym Hala Kopińska, bardzo się zestarzała.

■ **Miała tam Ppani „swoje” panie, u których zawsze robiła zakupy?**

Tak, zresztą do tej pory się „przyjaźnimy”. Potrafię jechać do nich na zakupy z drugiego końca miasta – można powiedzieć, że starzejemy się razem. Kiedyś miało to jednak inny urok... Innym ważnym miejscem było kino Ochota, które przeżywa chyba teraz swoje ostatnie chwile. To był zawsze taki fajny spacer, ze Szczęśliwickiej na Grójecką do kina Ochota. Wszystko co ważne i potrzebne było blisko. Potem przeskoczyłam z mieszkaniem ze „Szczęśliwej” w okolice ulic Glogera, Mochnackiego i Uniwersyteckiej. Tam miałam mieszkanie na

najwyższym piętrze i patrzyłam na Ochotę z góry. Głównym widokiem z okna były dachy, anteny, kominy i bardzo wysokie drzewa, których mnóstwo jest na Ochocie. Czułam się jakbym była w Paryżu!

■ **Na Ochocie rozwinęły się dwie Pani pasje: teatralna i... kulinarna. Czy to prawda, że ta druga pasja związana jest z Ośrodkiem Kultury Ochoty?**

Tak, rzeczywiście! Przechodząc kiedyś obok Ośrodka, zobaczyłam, że odbywają się tam akurat kiermasze zdrowej żywności, kursy gotowania i wykłady dotyczące kuchni wegetariańskiej i makrobiotycznej. Ponieważ moje dziecko było wtedy dzieckiem uczulonym niemal na wszystko, szukałam wciąż różnych pomysłów, żeby mogło się ono odżywiać w miarę normalnie i żeby ja była spokojna, że wszystko jest w porządku. Ta działalność Ośrodka, te kursy i wykłady bardzo mi w tym pomogły. Trafiłam tam dlatego, że chciałam pomóc mojemu synowi w przezwyciężeniu alergii, ale po pewnym czasie znalazłam

w tym również pomysł dla siebie na życie i na zarabianie pieniędzy. Po pewnym czasie sama już gotowałam jedzenie w domu i przynosiłam w koszyczku na targi zdrowej żywności, prowadząc za rękę małego synka. To był trudny okres w moim życiu, ale jednocześnie niezwykle twórczy.

■ **Teraz mieszka pani pod Warszawą. Czy kontakty z Ochotą, oprócz sporadycznych wizyt w Hali Banacha, urwały się całkowicie?**

Ja cały czas mam mieszkanie na Ochocie, cały czas mam „Szczęśliwą”, odwiedzam również moich przyjaciół, a poza tym Ochota, to jest moja codzienna trasa powrotu do domu.

Ach, muszę pani jeszcze powiedzieć, że ja uwielbiam Ochotę za te samoloty fruujące nam nad głową, za tą bliskość lotniska pachnącą przygodą.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiała Joanna Rolińska



Marta Gessler prowadzi od lat Qchnię Artystyczną w Zamku Ujazdowskim



# Muzeum Historii Polski oraz Ośrodek Kultury Ochoły serdecznie zapraszają na I Piknik Historyczny

**Pole Mokotowskie**

**10 czerwca 2007, godz. 11.00-18.30**

**I Piknik Historyczny**

**Święto Muzeum Historii Polski**

Muzeum Historii Polski zaprasza na :

multimedialne  
Muzeum Historii Polski

## Piknik historyczny

www.muzeumhistorii.pl

10 czerwca  
(niedziela) 11:00-22:00

### Pole Mokotowskie

11.00 – 18.30 Prezentacja działalności najciekawszych muzeów z całej Polski.  
Namiot Muzeum Historii Polski – multimedialny pokaz eksponatów historycznych.

11.00 – 18.30 Smocze Królestwo – plac zabaw dla dzieci w wieku 3-6 lat.  
Starogród – średniowieczne miasteczko dla dzieci w wieku 7-12 lat.  
Zabawy naszych dziadków – zapomniane gry dla każdego.

11.00 – 13.30 Inscenizacje scen z życia szlachty polskiej (dla laureatów konkursu MWP).  
Muzeum Opowiadaczy Historii – baśnie i legendy polskie (warsztaty opowiadania historii).

13.00 – 15.00 Smocza Kompania – pokaz walk i strojów rycerskich, tańce średniowieczne, zabawy plebejskie.

15.00 – 20.00 „Zabawa na dechach” w atmosferze przedwojennych zabaw na Bielanach i Saskiej Kępie  
(Kapela Czarniakowska, Kapela Piaska, Czarne Motyle).

11.00 – 19.00 „Kłio w kuchni” – pokazy na żywo tradycyjnych polskich technik wyrobu serów i sprzedaż.

17.00 – 18.00 Karol Okrasa zaprasza na staropolski sernik.

20.30 – 22.00 Koncert gwiazdy wieczoru – zespół Voo Voo

walki rycerskie  
tańce na dechach  
plac zabaw  
sernik Karola Okrasy  
opowiadacz historii  
koncert VOOVVOO  
WSTĘP WOLNY!

MUZEUM HISTORII POLSKI

godz. 11.00-18.30

Festiwal polskich muzeów. Muzealnicy z całej Polski w specjalnie przygotowanych namiotach będą prezentować swoją działalność – ofertę edukacyjną, wydawniczą, realizowane projekty oraz proponować ciekawe interakcje z publicznością. Muzeum Historii Polski zaprezentuje nowoczesne, multimedialne techniki pokazu eksponatów historycznych.

godz. 11.00-18.30

Znasz historię? Znam!

Grasz w historię? Gram!

Gry i zabawy historyczne dla dzieci i młodzieży; Smocze Królestwo – plac zabaw (dla dzieci w wieku 3-6 lat); Starogród – średniowieczne miasteczko (dla dzieci w wieku 7-13 lat); Zabawy naszych dziadków – zapomniane gry (dla każdego)

godz. 11.00-13.30

Najjaśniejsza Rzeczpospolita;

„Obywatel Pierwszej Rzeczypospolitej.

W szkole, w sądzie, na sejmiku”;

Rozstrzygnięcie konkursu na inscenizację

godz. 13.30-15.00

Muzeum Opowiadaczy Historii

– baśnie i legendy polskie;

Smocza Kompania – pokaz

walk i strojów rycerskich

godz. 15.00-20.00

„Zabawa na dechach”, czyli koncerty i nauka polskich tańców tradycyjnych (tanga, walce, polki, fokstroty, sztajerki) w atmosferze przedwojennych zabaw na Bielanach i Saskiej Kępie.

godz. 11.00-19.00

Kultura kulinarna dawnej Rzeczypospolitej „Kłio w kuchni”. Pokazy na żywo tradycyjnych polskich technik wyrobu serów z udziałem ekspertów oraz znanego kucharza – Karola Okrasy (17.00).

godz. 20.30- 22.00

Koncert gwiazdy wieczoru – zespół Voo Voo

## Czytaj dziecku 20 minut dziennie, codziennie

„Czytaj dziecku 20 minut dziennie, codziennie” to zdanie propagowane przez Fundację ABCXXI. Jej założycielka – Irena Koźmińska – ze wszystkich sił pracuje nad tym, aby „Cała Polska czytała dzieciom”. Jest to bardzo ważne, ponieważ „WSZYSCY CHCEMY, ABY NASZE DZIECI WYROŚLI NA MAŁYCH, DOBRYCH I SZCZĘŚLIWYCH LUDZI.

Badania naukowe potwierdzają, że głośne czytanie dziecku:

- buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem
- zapewnia emocjonalny rozwój dziecka
- rozwija język, pamięć i wyobraźnię
- uczy myślenia, poprawia koncentrację
- wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka
- poszerza wiedzę ogólną
- ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole
- uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu
- zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów
- chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury
- kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.”

W akcji z roku na rok bierze udział coraz więcej osób. Ośrodek Kultury Ochoły również angażuje się w realizację hasła „Cała Polska czyta dzieciom”. Rok temu nasz piknik odbywał się pod hasłem „Wielkie Czytanie”, a tegoroczna impreza z okazji międzynarodowego dnia dziecka jest „podróżą za jeden uśmiech”...

W tym miejscu wypada mi tylko podziękować za zaangażowanie w organizację pikniku Pani Irenie Koźmińskiej, dziewczynom z Fundacji ABCXXI; naszej nieocenionej przyjaciółce Mice Larsson z Ambasady Szwedzkiej (która swoją energią zapala wszystkich do niekonwencjonalnych działań), Ancie Michalak (dyrektorce i twórczyni ośrodka działań artystycznych dla dzieci i młodzieży DOROŻKARNIA) i oczywiście całej załozce Ośrodka Kultury Ochoły, która już od czerwca 2006 pracowała nad tegoroczną imprezą oraz wszystkim zaangażowanym w organizowanie III Pikniku Rodzinnego „Podróż za jeden uśmiech”.

Życzę dobrej zabawy.

Monika Bończa Tomaszewska  
Dyrektor Ośrodka Kultury Ochoły



## KONKURS KONKURS KONKURS



### Ośrodek Kultury Ochoły i Archiwum Czynu Niepodległościowego w Archiwum Akt Nowych

zapraszają do udziału w cyklicznym konkursie dotyczącym historii naszej dzielnicy – Ochoły.

W kolejnych numerach „Ochoтника” pojawiać się będą pytania konkursowe.

Nagrodami w konkursie są książki autorstwa Józefa Kazimierza Wroniszewskiego „IV Obwód Armii Krajowej OCHOTA Okręg Warszawa”, ufundowane przez Archiwum Czynu Niepodległościowego w Archiwum Akt Nowych oraz Środowisko Żołnierzy AK „Ochoła”.

Pierwsze pytanie konkursowe związane jest z pomnikiem Barykada Września: **kiedy i gdzie został odsłonięty, kto jest jego projektantem? Opisz krótko jakie wydarzenia upamiętnia.**

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres

Archiwum Czynu Niepodległościowego  
w Archiwum Akt Nowych  
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa  
lub na e-maila wopinska@aan.gov.pl  
z dopiskiem „Konkurs”.

Na listy czekamy przez najbliższe dwa tygodnie. Lista zwycięzców zostanie opublikowana w Ochotniku.

## NIEZWYKŁA WIADOMOŚĆ

*W sobotę, 12 maja, nad ulicami Ochoły pojawiają się dziwne obiekty latające. W nich zielone, małe stwory. Mina groźna, wystające zęby, do tego udające gwiazdy filmowe prosto z miasta aniołów. Jest E.T, Star Trek i inni. Wśród obiektów słychać zewsząd krzyki, śpiewy, wiersze. Co bardzo dziwne, przybysze mówią tylko po angielsku. Ludzie w obliczu zagrożenia wraz z narastającym strachem, a także ciekawością podchodzą do ulicy Radomskiej. To tutaj w Centrum Artystycznym „Radomska 13” odbywa się finał VII konkursu Big Ben pt. „Close Encounters Of The Third Kind”.*

Uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów brali udział w trzech kategoriach konkursu: prezentacji recytatorskich, scenicznych i wokalnych, literackich i plastycznych.

Big-Ben uświadomił uczestnikom kilka istotnych spraw, że żeby być gwiazdą trzeba sporo pracować, że pisać ciekawie nie znaczy wzorować się na znanych tekstach i autorach, surowe jury sprawdziło się na medal.

Konkurs plastyczny zaskoczył (nawet jurorów) pomysłowością w wykonaniu prac. To właśnie ten konkurs przyniósł największą dawkę radości uczestnikom i widzom. Od prac nie można było oderwać oczu. A najważniejsze, że UFOLUDKI istnieją naprawdę i na razie mieszkają na ulicy Radomskiej.

Aż boję się pomyśleć, co będzie za rok...

Iza Janiszewska

Protokoły, zdjęcia z eliminacji i finału do obejrzenia na stronie [www.radomska13.art.pl](http://www.radomska13.art.pl)



# Ochockie Spotkania Historyczne

Ochockie Spotkania Historyczne to cykl poświęcony historii, architekturze i ludziom związanym z naszą dzielnicą. Każde spotkanie poświęcone było innemu zagadnieniu i gromadziło mieszkańców i wielbicieli Ochoty. Varsavianista Jarosław Zieliński poprowadził nas na wirtualny spacer wzdłuż ulicy Grójeckiej, takiej jaka zachowała się na starych fotografiach. Podobna prezentacja dotyczyła historii Kolonii Staszica. Urok starych kamienic, wyblakłe zdjęcia, stare mapy i ciekawe anegdoty wypełniały niedzielne popołudnia. Architekt Łukasz Malicki, wnuk Zaslawa Malickiego, projektanta powojennej części WSM Rakowiec, opowiedział o historii powstania budynków, ideałach spółdzielczości, architektonicznych planach dotyczących funkcjonalności mieszkań w realiach gomułkowskich norm. Niektóre spotkania dotyczyły spraw poważnych np. tragedii na Zieleniaku, gdzie oprócz rysu historycznego nakreślonego przez Jarosława Zielińskiego, uczestnicy tamtych wydarzeń dzielili się ze słuchaczami swoimi osobistymi, bolesnymi wspomnieniami z czasów wojny i powstania warszawskiego. Były też spotkania o charakterze bardziej naukowym. Od prof. Marka Kordosa z Wydziału Matematyki UW można było dowiedzieć się ciekawych historii o matematykach, których imiona noszą niektóre ochockie ulice. W formie lekkich dykteryjek poznaliśmy związek między Halą Banacha a twierdzeniem Hahna-Banacha, zobaczyliśmy jak wyglądają fraktale Sierpińskiego, dowiedzieliśmy się skąd wziął się kształt dachu

Dworca Warszawa Ochota oraz obejrzelśmy zabawki wyrabiane w czasie wojny przez prof. Karola Borsuka.

Z Ochotą byli również związani wybitni humaniści. Kulturoznawczyni i dziennikarka Sylwia Chutnik zaprezentowała sylwetki pisarzy, poetów, dziennikarzy i publicystów zamieszkujących na przestrzeni lat ochockie kamienice. Odbyły się też spotkania – imprezy. Odtworzyliśmy atmosferę legendarnej kawiarni Caracas z ulicy Słupeckiej. To kultowe miejsce przyciągało w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych młodzież (szczególnie na wagarach), studentów, artystów czy emerytów, gdzie nad jedną wyśmienitą kawą przestawało się (bo były tam tylko wysokie stoliki barowe) godzinami. Uczestnicy wspominali swoją młodość delektując się kawą, pączkami i rurkami z kremem, prawie jak sprzed lat. Natomiast spotkanie w ostatnią niedzielę karnawału przypominało imprezę w starej karczynie, bo przecież nazwa naszej dzielnicy „Ochota” wywodzi się od nazwy dawnego zajazdu przy trakcie. Uroczym karczmarce w historycznych kostiumach serwowały chleb ze smalcem, a Jarosław Zieliński opowiadał o ochockich karczmach, ich architekturze, lokalizacji i carskich przepisach sanitarnych.

Ostatnie w tym roku szkolnym spotkanie poświęcone było historii fortyfikacji na terenie naszej dzielnicy, ze szczególnym uwzględnieniem tajemnicy związanej z Redutą Orzona. Prowadził je Stefan Fuglewicz przewodniczący Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji.

Organizując cykl Ochockich Spotkań Historycznych chciałam pokazać, że moja ukochana dzielnica, choć nie najstarsza w Warszawie, ma urok i klasę. Mam nadzieję, że udało mi się zaprezentować ją Państwu od najlepszej strony. Oczywiście temat nie został wyczerpany. Pomysłów i wizji mam dużo, ale chętnie słucham wszystkich życzeń moich gości. Jeśli ktoś z Państwa ma sugestię lub pytania związane z tematyką czy formułą Ochockich Spotkań Historycznych, to czekam na kontakt: tel. 501 114 800 lub gabriela.gab@oko.com.pl. Od września zapraszam serdecznie na kolejne comiesięczne spotkania.

Gabriela Gab

## MIRONALIA na OCHOCIE



„Mironalia” to plenarowa i artystyczna impreza organizowana w galeriach, podwórkach i zaułkach ulicy Tarczyńskiej, poświęcona

poecie, twórcy Teatru na Tarczyńskiej, Mironowi Białoszewskiemu i innym twórcom mu podobnym. Podczas tegorocznej edycji dominować będą utwory warszawskich pisarzy m.in. Marka Nowakowskiego i Jerzego Ficowskiego.

**Zapraszamy  
na Tarczyńską w niedzielę,  
17 czerwca 2007  
w godz. 12.00-19.00**

## MUZYCZNA FURTKA

Urząd Dzielnicy Ochota  
przy współudziale OKO

serdecznie zapraszają  
na

**POWITANIE LATA**

POLE MOKOTOWSKIE  
24 czerwca 2007  
w godz. 11.00-19.00



W Empiku Megastore 23 marca miało miejsce oficjalne zakończenie projektu „Muzyczna Furka”. Nasza sześciomiesięczna akcja polegała na dzieleniu się zamilowaniem do muzyki elektronicznej z dziećmi i młodzieżą z warszawskich Domów Dziecka. Był to dla nas okres niezwykłych doświadczeń i wielu wzruszeń.

Zorganizowaliśmy otwarte pokazy sztuki didżejskiej, zainteresowanych czekały jeszcze warsztaty w DJ Szkole, działającej w Osrodku Kultury Ochoty. Projekt został sfinansowany przez Program „Młodzież” Komisji Europejskiej, a wsparty przez Ośrodek Kultury Ochoty, Szkołę, Federację Niezależnych Twórców Filmowych oraz Klub Rezerwat.

Muzyki mixowanej przez naszych młodych przyjaciół będzie można także posłuchać na najbliższym Pikniku Rodzinnym. Dołączcie do nas 3 czerwca na Polu Mokotowskim!



Grupa Nieformalna  
„Music Gate”.

Nasze trudne początki:





# Na dalekich Antypodach...

...zagościliśmy 8 maja. Wtedy, w Jądlodajni Filozoficznej, dzięki współpracy Ośrodka Kultury Ochoty z klubem na Dobrej, Kangaroo Club i Wydawnictwem Nowy Świat odbyła się Australijska Noc, nad którą patronat honorowy sprawowała Ambasada Australii oraz Muzeum Azji i Pacyfiku, medialny zaś: Radio Jazz, korba.pl, (op.cit.), Poznaj Świat i Obywatel.

Pierwsze kroki na tym odległym kontynencie odbyliśmy dzięki fotograficznej opowieści Basi Meder. Jej australijska saga pełna była niesamowitych przygód i zwracała uwagę na piękno krajobrazu, bogactwo fauny i flory, no, i oczywiście na ludzi. Poznaliśmy smak wędrowek po ścieżkach górskich, pustyniach czy gajach śnieżnych eukaliptusów. Odwiedziliśmy Półwysep Jork, Kimberley Plateau i Tasmanię. Nasza australijska marszruta nie pominęła miast Terra Australis. Byliśmy w Perth, Adelaide, Canberze i w Sydney. Pobyt w Sydney przedłużył się dzięki fascynującym historiom z

życia Aborygenów w tym mieście. Uczestnicy Nocy dowiedzieli się od Piotra Cichockiego z Muzeum Azji i Pacyfiku m.in. dlaczego nie powinno się śpiewać słynnej „Waltzing Matilda” w pewnych miejscach i czym może się taka próba skończyć. Na szczęście w Jądlodajni zgromadzeni australiofile bez obawy mogli zaintonować tę pieśń, uważaną za nieoficjalny hymn Australii:

*Once a jolly swagman camped by a billabong  
Under the shade of a coolibah tree  
And he sang as he watched and waited,  
til his billy boiled*  
*You'll come a-waltzing Matilda with me  
Waltzing Matilda, waltzing Matilda  
You'll come a waltzing Matilda with me  
And he sang as he watched and  
waited, til his billy boiled*  
*You'll come a-waltzing Matilda with me...*

Podczas tego wieczoru ścianę Jądlodajni przyozdobił ciekawy obraz Joanny Sułek-Malinowskiej. Nasza koleżanka szukająca inspiracji w różnych działaniach artystycznych, część z nich odnalazła w malarstwie kropkowym i tak powstał niezwykle intrygujący obraz pt. „Insekt”. Również Basia Meder pokazała kropkowe dzieła, swoje i prawdziwych Aborygenek: pomalowane muszle. Jak się okazało podczas konkursu z nagrodami (który mógł się odbyć tylko i wyłącznie dzięki hojności Kangaroo Club) dość łatwo było odgadnąć, która z muszli jest malowana przez Aborygenki, a która nie.

Ta noc, jak i pozostałe nie mogła się odbyć bez skosztowania smaków Antypodów. Było piwo Foster's i słynne na cały świat ciasteczka ANZAC. Splendoru kulinariom dodawała promocja książki



Podczas opowieści Basi Meder

Agnieszki Perepeczko „Śniadanie w łóżku i inne rozkosze... kulinarne”.

Po opowieściach, degustacjach, nasyceniu oczu australijskimi krajobrazami, konkursie, przyszedł czas na muzykę i to niezwykłą. Kangaroo Club zaprosiło wszystkich na prawdziwy koncertowy majstersztyk. Łukasz Hołuj wraz z Hubertem Połoniewiczem przenieśli nas bowiem w krainę etnicznych dźwięków Australii. Trudno jest opisać tę muzyczną przygodę z didgeridoo, śpiewami gardłowymi, specjalnymi patyczkami wybijającymi transowe rytmy. To muzyka, która przenika do wnętrza, przepelnia, uspokaja, jednocześnie napelniając je energią. Energię tę zebrani mogli wykorzystać po koncercie do szaleństw przy utworach serwowanych przez DJ Świstaka, który ze znaną już maestrią łączył muzykę tradycyjną, etniczną, rockową, popową, raegge, etc.

Kolejna Noc już 19 czerwca. Tym razem przenieśmy się do Chorwacji, nad ciepły Adriatyk.

(an)



Łukasz Hołuj i Hubert Połoniewicz

## MUZYCZNA FURTKA

Pokazy w domach dziecka:



Wielki finał:



fol. Dominik Pisarek

fol. Dominik Pisarek



*Śpiew jest nieodłącznym elementem w życiu człowieka. Towarzyszył mu w jego najważniejszych chwilach: narodzinach, zaślubinach itd., a głos ludzki dawno uznano za najpiękniejszy z instrumentów muzycznych, jakim kiedykolwiek dysponował człowiek.*

*Można przytoczyć w tym miejscu fragment tekstu znanej piosenki, wyśpiewanej niegdyś przez Jerzego Stuhra „Śpiewać każdy może”... Nie sprzeczą mi się, jednak ten instrument „w rękach” prawdziwej mistrzyni porusza Niebo, Ziemię i... serca!*

Anna Serafińska ukończyła z wyróżnieniem studia wokalne na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Pozostała na swojej uczelni

i dzieli się swoimi mistrzowskimi umiejętnościami ze swoimi studentami. Jest laureatką wielu nagród, z których najważniejsze, to pierwsza nagroda na Międzynarodowym Festiwalu Wokalistów Jazzowych w Zamościu w roku 1994, czy pierwsza nagroda na prestiżowym międzynarodowym konkursie dla wokalistów jazzowych w ramach Montreux Jazz Festival 2004 Śpiewa po prostu zjawiskowo. I takiego właśnie zjawiska byliśmy świadkami podczas ostatniego jazzowego koncertu, który odbył się 14 maja w ramach cyklu „Jazz w OKO”.

Obok Ani na scenie stanęli dwaj gentelmani. Można więc powiedzieć, że w naszym Ośrodku pojawili się przedstawiciele trzech różnych muzycznych departamentów:

1. Departament śpiewu – Anna Serafińska

Głos ludzki, to pierwszy instrument którym posłużył się człowiek. Na śpiewaniu jednak nie poprzestał. Jako drugi, prawem oczywistego rozwoju pojawił się instrument perkusyjny.

2. Departament sekcji rytmicznej – Cezary Konrad.

Najstarszym znanym instrumentem są kości mamuta, którymi około 35 tys. lat temu muzycy uprzyjemniali innym czas wolny od pracy.

3. Departament Harmoniczny, akompaniująco-improwizujący – Krzysztof Herdzin. Harmonia i linia melodyczna to dominanta muzyki europejskiej.

Jazz, który usłyszeliśmy znawcy tematu klasyfikują zwykle jako straight ahead jazz, lub po prostu mainstream. Oznacza to jego główny nurt, tzw.: „środek”. Usłyszeliśmy standardy i piosenki pochodzące z kilku płyt artystki: „Love for sale”, „Dindi”, „Sing sing”, „Pytasz mnie o to jak żyłam”, „Pogoda na szczęście” i utwór autorski wykonany wyłącznie techniką scat singing pt: „Drogi Fryderyku”.

Na bis artyści zagrali jeszcze w duecie Herdzin-Serafińska dwie piosenki: „Nieobecni”, oraz temat z filmu Bagdad Cafe – „Calling You”.

Koncert był niezwykły, tak jak niezwykli są jego twórcy. Chylę czoła przed Cezarym Konradem za to, że pokazał nam jakie pejzaże można wymalować za pomocą dwunastocalowej kuchennej patelni, czy szeleszczącej plastikowej torby. Zaś ekwilibrystyka pianistyczna Krzysztofa Herdzina w zasadzie każe się zastanowić, gdzie są granice ludzkiej wyobraźni i techniki pianistycznej. Myśmy ich nie zauważyli.

Sztuka wokalna frontmanki pokazała, że śpiewać nie każdy jednak może. Nie tak jak Ona. Anna Serafińska to dowód na to, że prawdziwy talent to dar. Dziękujemy za moc wrażeń!

Ewa Kessler

## Z CZARNEJ TECZKI A. JANECZKI



Andrzej Janeczko i Zbyszek Rójek. A dlaczego kaczucho? Dlatego, że w ich dziecięcych czasach ich idolami nie była Gaska Balbinka czy Jacek i Agatka, ale Kaczor Donald!

Obecnie jest ich dwoje: Maja Piwońska (głównie wokalistka i „tancerka”), Andrzej Janeczko (autor tekstów i piosenek, śpiewa, gra na gitarze, w skeczach i monologach). Razem tworzą program muzyczno-kabaretowy będący ciągłym dialogiem z publicznością. Jest on collage'em wielu poprzednich programów, zwłaszcza tych z okresu studenckiego. Oscylują w pobliżu kabaretu chociaż nim nie są, uświadamiając dzisiaj potęgę artystyczną dawnych zespołów studenckich.

Twórca i szef Kaczucho nie stracił nic z ostrości swojej satyry. Jest to poezja typowo publicystyczna, zaangażowana w los człowieka, dojrzała, trochę ironiczna. Andrzej z wrodzoną pasją „ośmiesz” osoby i zjawiska naszej rzeczywistości, ale nie ma

w tym za grosz taniej złośliwości, co wynika chyba głównie z poetyckiej wyobraźni twórcy.

Któż dziś nie zna ich utworów, śpiewanych przez zespół już blisko 26 lat.

W sobotnim wieczorze usłyszeliśmy m.in.: „Nie umieraj nam inteligencjo”, „Pytania syna poety”, „Monolog Pałkownika”, „Te dwadzieścia kilka lat”, „Walczyk operacyjny”, „Pofruńmy jak motyle”, „Kombajniste”. Właśnie za ten utwór w Opolu w 1981 r. przyznano im (jak najbardziej zasłużenie) pierwszą nagrodę. Nie zabrakło nowych tekstów jak: „Poseł i Aneta”, „O mój Goranie”, „Ech Renata”. Estradowa bezpretensjonalność, cięte teksty. To jest ich styl.

Sami mówią o sobie: „W zdecydowanej większości śpiewamy piosenki na wesoło, ponieważ uważamy, że otaczająca nas rzeczywistość jest na tyle ponura, że przynajmniej piosenki powinny ją rozjaśniać. Jednak czasami śpiewamy na serio”.

Publiczność przybyła do OKO w ten sobotni wieczór bawiła się znakomicie...

Ewa Kessler

Taki tytuł nosił występ zespołu Trzeci Oddech Kaczucho, który gościł w OKO 21 kwietnia.

Zespół powstał w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie. Wielu zadaje pytanie: „dlaczego trzeci oddech kaczucho?”. Ano dlatego, że powstał w 1981 roku, kiedy był pierwszy oddech polityczny, trzeci – dlatego, że było ich troje: Maja Piwońska,



## WIECZORY BARDÓW – „KRAWĘDŹ”



„Krawędź” to tytuł najnowszej autorskiej płyty Beaty Osytek, autorki niebanalnych tekstów, kompozytorki, wokalistki, która 12 maja 2007 wraz z zespołem wystąpiła w OKO. Zachwyciła publiczność swoimi piosenkami, pełnymi ciepła opowieściami o ludziach i ich uczuciach. W jej piosenkach drzemie moc i niepokój. Nic w nich nie jest wprost. Swoim śpiewem potrafi zachwy-

cać i zmuszać do myślenia. Publiczność słuchała koncertu oczarowana ciepłym i zarazem mocnym głosem artystki. Beacie Osytek towarzyszył zespół muzyczny w składzie: Piotr Szewczenko (gitary akustyczne i elektryczne), Paweł Bomert (bas), Marek Dębniak (perkusja, instrumenty perkusyjne).

Pytana o tak jak powstają jej utwory młoda pieśniarka odpowiada: „te piosenki gdzieś są, trzeba je tylko złapać...”. Lubię to brzmienie i lubię jej piosenki.

Ewa Kessler

## WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

*„...Gdy wiosny urokiem, świat w koło się kwieci.  
Nad krajem radośnie, zajaśniał Maj Trzeci.  
I targnął duszami, jak struna złotemi.  
A naród stał mocno i krzyknął przed światem.  
Że w Polsce dziś każdy drugiemu jest bratem.  
Ścisnęli prawice mieszczanin ze szlachcicem.*

Polska święci trzeci dzień maja jako święto narodowe, bo jest to rocznica największego zwycięstwa odniesionego w okresie tysiąclecia naszej historii – zwycięstwa narodu nad samym sobą.

Trzeciego maja roku 1791 ustawą rządową, przyjętą przez Sejm Wielki, uchwalona została w Polsce konstytucja, uznawana powszechnie na pierwszą w Europie i drugą, po amerykańskiej, na świecie.



Ośrodek Kultury Ochoty dla uczczenia tej pamiętnej daty zorganizował w gościnnych progach kościoła Zwiastowania Pańskiego przy ul. Gorlickiej specjalnie przygotowany przez koncert zatytułowany „Witaj Majowa Jutrzenko”.

Poezję z okresu Targowicy, Insurekcji Kościuszkowskiej, fragmenty Konstytucji 3 Maja, utwory J.U. Niemcewicza, I. Krasickiego, J. Słowackiego, A. Mickiewicza zaprezentowała znana aktorka Katarzyna Łaniewska. Ilustracją muzyczną programu były oryginalne pieśni z tamtego okresu (m.in. „Cavatina Bardosa”, „Pieśń Konfederatów barskich”, „Święta miłości kochanej ojczyzny”, „Witaj, majowa jutrzzenko”) w wykonaniu Krystyny Kwasowskiej (śpiew) i Grażyny Piwkowskiej (instrumenty klawiszowe).

Była to wspaniała, niezapomniana lekcja historii w jak najlepszym wykonaniu.

Okazało się, że wiele tekstów napisanych przed laty jest aktualnych po dziś dzień. Wszyscy zgromadzeni w skupieniu i z wielką uwagą wysłuchali koncertu.

Na zakończenie ksiądz proboszcz Witold Karpowicz serdecznie podziękował Artystom i Organizatorom za tak wspaniały program i zaprosił OKO do kontynuowania cyklu w swojej parafii.

Ewa Kessler

## TRIBUTE

## TO STEVIE WONDER



Stevland Hardaway Judkins znany jako Stevie Wonder to niewątpliwie jedna z najwybitniejszych postaci amerykańskiej oraz światowej sceny muzycznej. Jego utwory charakteryzuje ciepły głos i pozytywne wibracje, przez co jego muzyka, na którą składają się elementy soulu, rhythm and bluesa, jazzu, bluesa, rock and rolla i progresywnego rocka jest łatwo rozpoznawalna. Koncertowa charyzma Wondera i natura jego muzyki uczyniła go jednym z najpopularniejszych wokalistów ostatnich czterdziestu lat potrafiącego trafić w gusty białej i czarnej widowni. Do najbardziej znanych piosenek Steviego Wondera należą „Isn't She Lovely”, „Happy Birthday”, „For Your Love”, „Part-Time Lover” czy „I Just Called To Say I Love You”.

Jego muzyka i sposób interpretacji utworów pozostaje ogromną inspiracją dla wielu muzyków, wokalistów. To właśnie po jego utwory najczęściej sięgają młodzi artyści hip-hopowi wykorzystując fragmenty jego utworów do robienia sampli, podkładów lub coverów.

Żeby oddać hołd temu wielkiemu artyście, uczniowie Niepublicznej Szkoły Wokalnej im. J. Wasowskiego postanowili zorganizować koncert na program którego złożą się jego utwory.

Będzie można usłyszeć wiele przebojów, ale również te mniej znane utwory, również znakomite w interpretacjach młodych wokalistów. Uczniom akompaniować będzie zespół pod kierownictwem Wojtka Majewskiego.

**12 czerwca**  
**Klub Balsam, ul. Raclawicka 99**  
**godz. 20.00, wstęp wolny**



[http://pl.wikipedia.org/wiki/Stevie\\_Wonder](http://pl.wikipedia.org/wiki/Stevie_Wonder)



# OWOCE FESTIWALOWYCH ZMAGAŃ

W Domu Kultury „Rakowiec” zakończyły się zmagania konkursowe w ramach Festiwalu Twórczości Dziecięcej „Brombolandia”. Na konkurs plastyczny „Podróż do wszechświatów – a może są inne dziury kosmiczne”, na podstawie komiksu Macieja Wojtyjski „Trzynaste piórko Eufemii”, napłynęło 226 prac z całej Polski m.in. z Przemyśla, Łodzi, Lublina, Skierniewic, Drezdenka, Zielonej Góry, Koszalina, Szczecina. Pierwszą nagrodę (ex aequo) otrzymały prace nadesłane przez MDK Przemyśl i Pałac Młodzieży z Warszawy.

Nagrodę grand prix otrzymał ośmioletni Albert Galoman (PM, Warszawa). Wśród nagrodzonych znaleźli się też uczniowie z Ochoty m.in. Miłosz Augustyniak ze SP nr 280, Marcin Węctawek ze SP nr 10.

Najtrudniejszym okazał się konkurs recytatorski „Wyjątkowo trudnych wierszy Bromby i Fikandra”. Jego uczestnicy nie tylko musieli wykazać się poprawną dykcją i wymową, ale również interesująco zinterpretować historyjki zawarte w tych nietypowych wierszach. Udało się to nielicznym: Kubie Gniadzikowi z SP Nr 10, Kacprowi Pietraszewskiemu i Aleksandrze Rajewskiej z Gimnazjum nr 112 oraz Dominice Gronowskiej z SP 227 i Marii Kostrzewie z Gimnazjum nr 16.

Festiwalowym laureatem konkursu teatralnego został Teatr Bez Nazwy z SP Nr 2 ze Zduńskiej Woli (spektakl „Sekret wróżki”). Reżyserią i koncepcją teatralną wyróżniły się przedstawienia: „Bromba i niektórzy” autorstwa Bogumiły Stachurskiej z Teatru Poszukującego z Ośrodka Kultury w Wesolej oraz „O Vicewersach” w reżyserii Joanny Ryszkowskiej w wykonaniu Małego Teatryku Dziesiątki z SP Nr 10 z naszej Ochoty.

Jury dostrzegło kilka aktorskich indywidualności i przyznało nagrody:

- Anicie Tomczak z Łodzi za rolę Wiedźmy
- Klaudii Mróz z Ursusa za rolę Króla Atanazego
- Zuzi Dworak z Wesolej za rolę Nulka
- Joannie Kowalewskiej ze Zduńskiej Woli za rolę asystenta Drwęcę
- Agnieszce Janiszewskiej z Warszawy za rolę Behemota
- Honoracie Pechal z Warszawy za rolę Paskudy

Warto tu wymienić spektakl „Pożarcie Królowy Bluetki” w wykonaniu Teatru Rodziców ze Słonecznego Przedszkola z Warszawy. Przedstawienie przygotowali sami rodzice wraz z dziećmi, dla których było to wyjątkowe spotkanie z teatrem, bo gdzie i kiedy tata może być królem, smokiem, a mama królową? Taką zabawę rodzicom i dzieciom ze wszech miar polecamy, a teksty Macieja Wojtyjski nadają się do tego wyjątkowo.

Składamy podziękowania jurorom: Lilianie Bardijewskiej, Agnieszce Cieślakowskiej, Matyldzie Damięckiej, Hannie Bałtyn, Zofii Manowieckiej, Mateuszowi Damięckiemu, Mirosławowi Kowalczykowi, Mirosławowi Pawłowskiemu i Januszowi Zadurowiczowi.

Specjalne podziękowania kierujemy do nauczycieli, opiekunów i instruktorów, którzy podjęli z organizatorami Festiwalu ideę promocji polskiego twórcy i polskiej literatury dla dzieci i młodzieży.

Dziękujemy naszym patronom, partnerom, sponsorom i darczyńcom, wśród nich Ochockiemu Wydziałowi Oświaty i Naczelnik Elżbiecie Podkońskiej za wsparcie finansowe festiwalu i ufundowanie nagród dla ochockich dzieci i młodzieży. Ideę festiwalu postanowiliśmy propagować dalej i w następnym roku przygotować II edycję festiwalu.

Wszystkim zaś, którzy przystąpili do konkursów gratulujemy i dziękujemy.

Zainteresowanych młodymi talentami zapraszamy na prezentacje plastyczne, recytatorskie i teatralne na Pole Mokotowskie 3 czerwca do Krainy BROMBOLANDIA. Będą też warsztaty plastyczne, teatralne i ruchowe. Konkursowa wystawa plastyczna będzie prezentowana również w czerwcu w SP nr 10, a we wrześniu w Łazienkach Królewskich.

Wyniki i fotografie z festiwalu znajdują się na stronie DK „Rakowiec” [www.rakowiec.art.pl](http://www.rakowiec.art.pl) w kronice.



Grażyna Zaczek





## IX Festyn Podwórkowy

16 czerwca 2007 r., w godz. 11.00-16.00 serdecznie zapraszamy na doroczny Festyn Podwórkowy przy Klubie SURMA na ul. Białobrzeskiej (vis à vis poczty).

Tradycja naszych spotkań jest już znana wielu mieszkańcom osiedla i okolic. Hasło „Poznajmy się” od wielu lat niesie za sobą przesłanie, które podczas festynu znajduje swoje serdeczne i radosne urzeczywistnienie. Zapraszamy wszystkich do wspólnego i twórczego działania. Razem możemy więcej! W tym roku również gwarantujemy dobrą zabawę!

W programie m.in.:

- przemarsz przez osiedle z Młodzieżową Orkiestrą Dętą z Płońscy;
- występ marzoletek, zespołów tanecznych na osiedlowej „Estradzie dla wszystkich”;
- liczne warsztaty plastyczno-artystyczne: malowanie na szkle na płócie, na koszulkach, malowanie twarzy, warsztaty wyrobienia biżuterii z koralików;
- konkursy przygotowane przez Straż Miejską, harcerzy i wolontariuszy;
- zabawy z chustą klanzową oparte na pedagogice zabawy i wiele innych atrakcji!

Festyn jest doskonałą okazją do poznania siebie, wielu instytucji i organizacji działających na terenie osiedla, partnerów tego projektu.

Klub Osiedlowy SURMA wraz z Biblioteką Publiczną nr 33 oraz Młodzieżowym Domem Kultury OCHOTA i wszystkimi partnerami projektu



**IX Festyn Podwórkowy „Poznajmy się”**  
**16 czerwca (sobota), w godz. 11.00-16.00**  
**Informacje: Klub Osiedlowy SURMA**  
**ul. Białobrzaska 17, tel. (0 22) 823 04 32**  
**surma@oko.com.pl**

## WYSTAWA PRAC JOANNY DOMINIKI ŁADYŻYŃSKIEJ



Zapraszamy na wystawę prac Joanny Dominiki Ładyżyńskiej do Ośrodka Kultury Ochoły, ul. Grójecka 75  
 21.05-15.06.2006

Joanna Dominika Ładyżyńska

Ukończyła w 2006 r. Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Od 2006 r. jest asystentem w Szkole Technik Scenograficznych i Filmowych. W 2002 r. projektowała kostiumy dla kabaretu literackiego AntiQriat. W 2003 r. była autorem „Zaułek Poetów” – Mironalia 2003. W marcu 2007 r. debiutowała w ramach Międzynarodowego Dnia Teatru. Uprawia malarstwo sztalugowe, pastel, malarstwo na jedwabiu, tkaninę klasyczną.

## GOSPEL &amp; SOUL &amp; LOVE

## Ekspresja, Pasja, Moc w Harmonii

zapraszamy do Centrum Artystycznego „Radomska 13” na warsztaty wokalne USŁYSZ SIEBIE.

Zajęcia prowadzi: ANJA dyrygent BE FREE GOSPEL FAMILY, mama Natalii i Pauliny z zespołu SISTARS. Zajęcia w poniedziałki od 17.00 do 19.00. Odpłatność: 10 zł/warsztat – dla studentów i młodzieży, 20 zł/warsztat dla dorosłych.

Zapisy:

**Centrum Artystyczne „Radomska 13”**  
**tel. (0 22) 823 37 56**  
**lub osobiście: ul. Radomska 13/21**  
**www.radomska13.art.pl**



## CZERWIEC

21.V  
15.VI

WYSTAWA PRAC JOANNY DOMINIKI ŁADYŻYŃSKIEJ  
 Ośrodek Kultury Ochoły, ul. Grójecka 75

01.VI

KONCERTY GRUP DUŃSKICH ZE SZKOŁY ARTYSTYCZNEJ  
 „BYHOJSKOLEN” (AARHUS)

wystąpią: WAV\_DIO.PM (muzyka elektroniczna), Los Pitufos (muzyka latynoska), Koldfront (rock)  
 Klub Muzyczny INDEKS, ul. Krakowskie Przedmieście 24  
 godz. 21.00, wstęp wolny

02.VI

KONCERTY GRUP DUŃSKICH ZE SZKOŁY ARTYSTYCZNEJ  
 „BYHOJSKOLEN” (AARHUS)

wystąpią: WAV\_DIO.PM (muzyka elektroniczna), The Mixture (rock), Andreas & The Mandrops (muzyka afro)  
 Klub Muzyczny INDEKS, ul. Krakowskie Przedmieście 24  
 godz. 21.00, wstęp wolny

03.VI

PODRÓŻ ZA JEDEN UŚMIECH

Piknik Rodzinny z okazji Dnia Dziecka; w programie m.in.: konkursy, warsztaty, atrakcje, pokazy, koncerty  
 Pole Mokotowskie, godz. 11.00-21.30, wstęp wolny

10.VI

I PIKNIK HISTORYCZNY

prezentacja działalności najciekawszych muzeów z całej Polski; Muzeum Historii Polski zaprezentuje nowoczesne, multimedialne techniki pokazu eksponatów historycznych; zabawy dla dzieci, pokaz walk i strojów rycerskich, kultura kulinarna, o 20.30 koncert zespołu Voo Voo  
 Pole Mokotowskie, godz. 11.00-22.00, wstęp wolny

12.VI

NIEPUBLICZNA SZKOŁA WOKALNA IM. J. WASOWSKIEGO

Tribute to Stevie Wonder  
 koncert uczniów Niepublicznej Szkoły Wokalnej im. J. Wasowskiego  
 Klub Balsam, ul. Racławicka 99  
 godz. 20.00, wstęp wolny

12.VI

WARSZAWA DA SIĘ LUBIĆ

koncert z udziałem zespołu The Swinger's  
 Elżbiety Jękot-Orzechowskiej, Zdzisława Sobocińskiego  
 DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8  
 godz. 18.00, wstęp wolny

16.VI  
17.VI

CZAR WIANKA – WARSZTATY FLORYSTYCZNE

Centrum Artystyczne „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21  
 zapisy do 15.06 w Centrum Artystycznym „Radomska 13”,  
 tel. 022 823 37 56, e-mail: ewa.maslanka@oko.com.pl  
 godz. 10.00, cena biletów: 50 zł

16.VI

DZIECIĘCE SPOTKANIA LITERACKIE

Rupakowy świat  
 spotkanie z polską dziecięcą ilustracją z lat 60-tych i 70-tych  
 sala widowiskowa OKO, ul. Grójecka 75  
 godz. 11.00, wstęp wolny

16.VI

IX FESTYN PODWÓRKOWY „POZNAJMY SIĘ”

Klub Osiedlowy SURMA, ul. Białobrzaska 17  
 godz. 11.00-16.00, wstęp wolny

16.VI

WIECZORY BARDÓW

Już nie ma na co czekać  
 recital Elżbiety Adamiak; akompaniament: Andrzej Pawlukiewicz; recital poprzedzi występ Joanny Mioduchowskiej z udziałem Mariusza Żółkiewki (gitara)  
 sala widowiskowa OKO, ul. Grójecka 75  
 godz. 19, cena biletów: 10 zł

17.VI

SPOKO czyli Spotkania Pokoleniowe w OKO

W krainie pizzy i spagetti  
 sala widowiskowa OKO, ul. Grójecka 75  
 godz. 11.00, wstęp wolny  
 zapisy w środę i czwartek poprzedzające spotkanie  
 w godz. 9.00-16.00 pod nr telefonu (0 22) 822 74 37

## CZERWIEC

## MIRONALIA

galerie, lokale, zaułki i podwórka ul. Tarczyńskiej  
godz. 12.00-19.00, wstęp wolny

17.VI

## ĆWIERĆ WIEKU GONGOWANIA – KONCERT JUBILEUSZOWY

W programie m.in.: spektakl „To będzie western,” laureaci tegorocznych konkursów i przeglądów wokalnych, Gongowe Studio Piosenki oraz gość specjalny – Grupa Mocarta DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8  
godz. 17.00-19.00, wstęp za zaproszeniami

17.VI

## CHORWACKA NOC W JADŁODAJNI

w programie m.in.: pokazy slajdów, filmów animowanych z zagrzebskiej szkoły filmowej, smaki Adriatyku, opowieści, tańce, muzyka  
Jadłodajnia Filozoficzna, ul. Dobra 33/35  
godz. 19.00, wstęp wolny

19.VI

## KONCERT INSTRUMENTALNY

w wykonaniu uczniów A. Zdanowskiej  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8  
godz. 18.00, wstęp wolny

21.VI

## FIKSACJE

wernisaz wystawy Jacka Malinowskiego  
Klubogaleria, ul. Szajnochy 5 (na tyłach D.H. Merkury – Stary Żoliborz)  
godz. 19.00, wstęp wolny  
wystawa będzie trwać do 18 lipca

21.VI

## SOBOTNIE KONCERTY W KOŚCIOŁACH NA OCHOCIE

Tylko miłość  
koncert w wykonaniu Violi Brzezińskiej i zespołu muzycznego w składzie: Grzegorz Hinczewski (instrumenty klawiszowe), Bartek Mielczarek (gitara basowa) Michał Maliszewski (gitara), Tomasz Franciszkowski (perkusja)  
koncert plenerowy przed kościołem p.w. Św. Jakuba Apostoła przy Pl. Narutowicza, godz. 20.00, wstęp wolny

23.VI

## POWITANIE LATA

– impreza plenerowa a różnymi atrakcjami dla dzieci i nie tylko zakończona koncertem zespołu Trebunie Tutki.  
Pole Mokotowskie

24.VI

## EMISJA GŁOSU

otwarty egzamin z Emisji Głosu w Niepublicznej Szkole Wokalnej im. J. Wasowskiego  
Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75  
godz. 18.00, wstęp wolny

25.VI

## INTERPRETACJA PIOSENKI

otwarty egzamin z Interpretacji Piosenki w Niepublicznej Szkole Wokalnej im. J. Wasowskiego  
Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75  
godz. 19.00, wstęp wolny

28.VI

## KABARET HRABI

Centrum Artystyczne „Radomska 13”  
ul. Radomska 13/21  
godz. 19.00, bilety: 15 zł – w przedsprzedaży  
20 zł – w dniu imprezy

28.VI

## RANDW, CZYLI RODZINNA ANIMACJA NAPRAWDĘ DLA WSZYSTKICH

W świętojańską noc  
Klub Osiedlowy SURMA, ul. Białoobrzaska 17  
godz. 11.30, wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można odbierać w dniach: 27 i 28 czerwca w godz. 16.00-19.00 w Klubie SURMA

30.VI

## CZAR WIANKA – WARSZTATY FLORYSTYCZNE

Centrum Artystyczne „Radomska 13” zaprasza na dwudniowe warsztaty florystyczne, 16 i 17 czerwca, godz. 10.00-15.00.

Zapraszamy młodzież i dorosłych. Nauczmy wyplatania i zdobienia wianków. Zapoznamy z różnorodnym ich wykorzystaniem. Pokażemy jak zrobić bukiet i gdzie szukać inspiracji.

Zapewniamy rośliny, kwiaty, narzędzia i fachową pomoc instruktoerek Ewy Kossakowskiej i Magdaleny Pacholak – mistrzyń florystyki.

**16-17 czerwca, godz. 10.00-15.00**  
**zapisy do 15 czerwca**  
**w Centrum Artystycznym „Radomska 13”**  
**ul. Radomska 13/21, tel. (0 22) 823 37 56**  
**e-mail: ewa.maslanka@oko.com.pl**  
**www.radomska13.art.pl**  
**koszt: 50 zł**

## REWELACJA NA RADOMSKIEJ

Wyłonił się niewiadomo skąd, nie wiedział co ma robić, nie miał żadnego planu, a jednak przetrwał do dziś. Mowa o Kabarecie HRABI. Kabaret dość młody, ale z przeszłością. Przeszłość sięga kabaretów m.in. POTEM i Hi-Fi. W 2002 ponownie zbiegły się życiorysy artystyczne Darka Kamysa i Joanny Kołaczekowskiej. Przy współudziale Łukasza Pietscha i Tomasza Majera scaliły się w kabaret HRABI. Świetny program i dobra atmosfera panująca w zespole zawsze gwarantują świetną zabawę. Nie wierzycie? Przyjdźcie i oceńcie sami. W programie dystygowane żarty, eleganckie odzywki, wykwinne riposty.

**Kabaret HRABI**  
**29 czerwca 2007, godz. 19.00**  
**Centrum Artystyczne „Radomska 13”**  
**bilety: 15 zł – przedsprzedaż, 20 zł – w dniu imprezy**  
**(do nabycia w Centrum Artystycznym „Radomska 13”,**  
**ul. Radomska 13/21, tel. (0 22) 823 37 56,**  
**www.radomska13.art.pl**  
**więcej informacji o kabarecie na stronie www.hrabi.pl**

## WARSZAWSKI FOLKLOR

## HUMOR I PIOSENKA PO WARSZAWSKU NA RAKOWCU

Dom Kultury „Rakowiec” przy ulicy Wiślickiej 8 i Fundacja Jazz Jam-boree zapraszają 12 czerwca o godz. 18.00 na koncert „Warszawa da się lubić”, na który złożą się szlagiery z lat międzywojennych i czasów powojennych w nowych aranżacjach, połączone z fragmentami tekstów oraz znanych skeczy i monologów kabaretów warszawskich.

Celem projektu jest promocja folkloru miasta stołecznego Warszawy, w którym groteska i farsa łączą się z nutą warszawskiego humoru.

Podczas koncertu usłyszymy m.in. piosenki: „Złoty pierścionek”, „Budujemy nowy dom”, „Na prawo most”, „Pójdę na Stare Miasto”, „Warszawa da się lubić”, „U Bronki”, „Nie ma cwaniaka” itp.

Oprócz tekstów J. Przybory i Wiecha będą prezentowane skecze: „Popis szkoły muzyczno-jazzowej pani Pupko Pacykowskiej”, „Rotmistrzowa i Radny”.

Występują: aktorzy – Elżbieta Jękoł-Orzechowska i Zdzisław Sobociński oraz zespół muzyczny The Swinger's.

Koncert jest dotowany przez Urząd Miasta Stołecznego Warszawy.

Zapraszam w imieniu wykonawców i organizatorów.

Grażyna Zaczek



**12 czerwca 2007, godz. 18.00**  
**DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8**  
**tel. (0 22) 823 66 97**  
**www.rakowiec.art.pl**  
**wstęp wolny**





# ĆWIERĆ WIEKU GONGOWANIA



8 marca tego roku był dniem szczególnym dla dzieciaków z Dziecięcego Zespołu Wokalnego GONG, mającego swą siedzibę w Domu Kultury „Rakowiec”, filii Ośrodka Kultury Ochoty, przy ul. Wiślickiej 8. Oto równo ćwierć wieku temu GONG dał swój pierwszy koncert w pobliskiej Szkole Podstawowej nr 280. Z okazji, a jakże, Międzynarodowego Dnia Kobiet.

GONG więc śpiewa nieprzerwanie od marca 1982 roku. I choć w tych latach były okresy słabości i niemocy, jednak trafiały się, jakże często chwile i wielkich sukcesów, nagród i radosnych wzruszeń. Pierwszą swą ważną nagrodę zdobył już w maju tego samego roku na warszawskim III Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Wiosenne Nutki”. Przez wszystkie kolejne lata trwania tego festiwalu tak GONG jak i jego soliści zdobywali zawsze najwyższe nagrody.

Zespół i soliści kilkakrotnie uczestniczyli w ogólnopolskich Festiwalach Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach, na których zdobywali najwyższe nagrody – Złote Jodły (1987, 1991, 1996, 1997). Również w kieleckim Festiwalu Piosenki Dziecięcej im. Henryka Morysa nasza przedstawicielka, Katarzyna Rzymska zdobyła grand prix w 1997 roku.

Obok podstawowego składu zespołu od kilku lat działa z coraz większym powodzeniem Gongowe Studio Piosenki, do którego wchodzi najstarsze osoby pragnące utrzymać kontakt z zespołem i ze sceną. Dla wielu obecnych gongowiczów śpiewanie w GSP jest ważnym celem i etapem we własnym rozwoju wokalnym, jednak kryteria doboru są bardzo ostre i nie jest łatwo się tam dostać.

W repertuarze zespołu jest blisko dwieście piosenek traktujących o wszelkich sprawach dziecięcych, szkolnych, podwórkowych. Teksty często powstają z inicjatywy dzieci lub wręcz przez nie same są pisane. Muzyki i aranżacje tworzone były w

znakomitej większości przez wychowanka i instruktora zespołu, Michała Ostoja-Ostaszewskiego, absolwenta warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina oraz Wyższej Szkoły Artystycznej w Winston Salem (USA).

W swym artystycznym dorobku zespół ma dwie premiery muzycznych widowisk estradowych: „To będzie western” (1989, autorzy: Jacek Bąk, Jacek Kowalczyk i Sławomir Wolski) oraz „Remont w szkole” (1995, autorzy: Ewa Jakubowska, Bożena Janusik, Małgorzata Szyszko, Małgorzata Twardowska). Ten pierwszy zobaczymy w całości na Koncercie Jubileuszowym w niedzielę, 17 czerwca.

Nagrania zespołu zaczęły się od skromnych udziałów na płytach zbiorowych lub innych wykonawców: „Co to jest dziabąg – Michałki” (1987), „Hetman – złe sny” (1993), „Pan Yapa i Załoga II” (1998), „Bahamas w pidżamas” (1998), „Piosenki Ali i Asa” (2001).

I tak w 1999 roku nagrał swą pierwszą własną płytę „Jadą, jadą misie” (z serii „Piosenki twojego przedszkola”).

W 2000 roku powstały dwie kolejne płyty: „Biega lato czyli Jadą misie II” (z serii przedszkolnej) oraz „Najmiluśniejsze chwile” we współpracy z Ewą Jakubowską. W styczniu 2001 roku nagrano kolejną płytę przedszkolną – „Jadą misie na bal czyli Jadą misie III”. W lutym 2001 powstała pierwsza płyta z serii o zwierzątkach: „Kaczuszki i inne zwierzątka”. W październiku 2001 nagrano czwartą już płytę misioową: „Jadą misie po kołędzie”.

Zespół ma samodzielnie przygotowane trzy nowe płyty ze swymi piosenkami, ale brak życzliwych sponsorów jest przeszkodą w ich wydaniu.

Prawdziwym sukcesem dla zespołu było dwukrotne pojawienie się na Liście Przebojów Programu III Polskiego Radia z dwoma piosenkami z wydanych płyt przedszkol-

nych „Jadą, jadą misie” oraz „Biega lato”) i utrzymanie się ich na liście przez kilka kolejnych tygodni.

W artystycznych podróżach zespół odwiedził wiele miast całej Polski, lecz najczęściej koncertuje w Warszawie. Odwiedził również Rosję, Słowację, Węgry, Niemcy, Litwę, Chorwację i Ukrainę. Zawsze i wszędzie przyjmowany był z zachwytem i radością, tak przez dzieci jak i dorosłą publiczność. W ciągu dwudziestopięcioletniej działalności dał blisko 740 koncertów, a ten wyjątkowy, pięćsetny odbył się 20 stycznia w Studiu Koncertowym im. Agnieszki Osieckiej Programu III Polskiego Radia i transmitowany był na żywo na cały kraj. GONG koncertuje w domach kultury i szkołach i przedszkolach, klubach, świetlicach, szpitalach. Był też często zapraszany do udziału w wielkich imprezach i koncertach (Mironalia – ul. Tarczyńska w Warszawie, Dzień Ziemi – Pole Mokotowskie w Warszawie, Dzieci Dzieciom – Sala Kongresowa w Warszawie) itp. Zespół uświetnia różne imprezy okolicznościowe dla dzieci i dla dorosłych. Na przykład w maju 2001 roku uczestniczył w otwarciu urzędu Rzecznika Praw Dziecka, gdzie występy zespołu podziwiał ówczesny Premier Rządu RP Jerzy Buzek, Prymas Polski ks. Józef Glemp i wielu innych dostojników państwowych...

Jacek Kowalczyk  
cdn.

Koncert Jubileuszowy ĆWIERĆ WIEKU GONGOWANIA odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca o godz. 17.00 w sali widowiskowej Domu Kultury „Rakowiec” (filia Ośrodka Kultury Ochoty), przy ul. Wiślickiej 8. Wstęp tylko za zaproszeniami – do zdobycia w siedzibie zespołu lub za biletami których jest tylko dwadzieścia pięć, dostępnych w DK „Rakowiec”.





# OWOCE FESTIWALOWYCH ZMAGAŃ

W Domu Kultury „Rakowiec” zakończyły się zmagania konkursowe w ramach Festiwalu Twórczości Dziecięcej „Brombolandia”. Na konkurs plastyczny „Podróż do wszechświatów – a może są inne dziury kosmiczne”, na podstawie komiksu Macieja Wojtyski „Trzynaste piórko Eufemii”, napłynęło 226 prac z całej Polski m.in. z Przemyśla, Łodzi, Lublina, Skierniewic, Drezdenka, Zielonej Góry, Koszalina, Szczecina. Pierwszą nagrodę (ex aequo) otrzymały prace nadesłane przez MDK Przemyśl i Pałac Młodzieży z Warszawy.

Nagrodę grand prix otrzymał ośmioletni Albert Galoman (PM, Warszawa). Wśród nagrodzonych znaleźli się też uczniowie z Ochoty m.in. Miłosz Augustyniak ze SP nr 280, Marcin Węctawek ze SP nr 10.

Najtrudniejszym okazał się konkurs recytatorski „Wyjątkowo trudnych wierszy Bromby i Fikandra”. Jego uczestnicy nie tylko musieli wykazać się poprawną dykcją i wymową, ale również interesująco zinterpretować historyjki zawarte w tych nietypowych wierszach. Udało się to nielicznym: Kubie Gniadzikowi z SP Nr 10, Kacprowi Pietraszewskiemu i Aleksandrze Rajewskiej z Gimnazjum nr 112 oraz Dominice Gronowskiej z SP 227 i Marii Kostrzewie z Gimnazjum nr 16.

Festiwalowym laureatem konkursu teatralnego został Teatr Bez Nazwy z SP Nr 2 ze Zduńskiej Woli (spektakl „Sekret wróżki”). Reżyserią i koncepcją teatralną wyróżniły się przedstawienia: „Bromba i niektórzy” autorstwa Bogumiły Stachurskiej z Teatru Poszukującego z Ośrodka Kultury w Wesolej oraz „O Vicewersach” w reżyserii Joanny Ryszkowskiej w wykonaniu Małego Teatryku Dziesiątki z SP Nr 10 z naszej Ochoty.

Jury dostrzegło kilka aktorskich indywidualności i przyznało nagrody:

- Anicie Tomczak z Łodzi za rolę Wiedźmy
- Klaudii Mróz z Ursusa za rolę Króla Atanazego
- Zuzi Dworak z Wesolej za rolę Nulka
- Joannie Kowalewskiej ze Zduńskiej Woli za rolę asystenta Drwęcę
- Agnieszce Janiszewskiej z Warszawy za rolę Behemota
- Honoracie Pechal z Warszawy za rolę Paskudy

Warto tu wymienić spektakl „Pożarcie Królowy Bluetki” w wykonaniu Teatru Rodziców ze Słonecznego Przedszkola z Warszawy. Przedstawienie przygotowali sami rodzice wraz z dziećmi, dla których było to wyjątkowe spotkanie z teatrem, bo gdzie i kiedy tata może być królem, smokiem, a mama królową? Taką zabawę rodzicom i dzieciom ze wszech miar polecamy, a teksty Macieja Wojtyski nadają się do tego wyjątkowo.

Składamy podziękowania jurorom: Lilianie Bardijewskiej, Agnieszce Cieślakowskiej, Matyldzie Damięckiej, Hannie Bałtyn, Zofii Manowieckiej, Mateuszowi Damięckiemu, Mirosławowi Kowalczykowi, Mirosławowi Pawłowskiemu i Januszowi Zadurowiczowi.

Specjalne podziękowania kierujemy do nauczycieli, opiekunów i instruktorów, którzy podjęli z organizatorami Festiwalu ideę promocji polskiego twórcy i polskiej literatury dla dzieci i młodzieży.

Dziękujemy naszym patronom, partnerom, sponsorom i darczyńcom, wśród nich Ochockiemu Wydziałowi Oświaty i Naczelnik Elżbiecie Podkońskiej za wsparcie finansowe festiwalu i ufundowanie nagród dla ochockich dzieci i młodzieży. Ideę festiwalu postanowiliśmy propagować dalej i w następnym roku przygotować II edycję festiwalu.

Wszystkim zaś, którzy przystąpili do konkursów gratulujemy i dziękujemy.

Zainteresowanych młodymi talentami zapraszamy na prezentacje plastyczne, recytatorskie i teatralne na Pole Mokotowskie 3 czerwca do Krainy BROMBOLANDIA. Będą też warsztaty plastyczne, teatralne i ruchowe. Konkursowa wystawa plastyczna będzie prezentowana również w czerwcu w SP nr 10, a we wrześniu w Łazienkach Królewskich.

Wyniki i fotografie z festiwalu znajdują się na stronie DK „Rakowiec” [www.rakowiec.art.pl](http://www.rakowiec.art.pl) w kronice.



Grażyna Zaczek





# Pożyczka Gotówkowa polecana przez sąsiadów



- do 60 000 zł
- w 1 dzień
- na dowolny cel, również na spłatę innych kredytów i pożyczek
- bez zabezpieczeń i żyrantów

Sprawdź w CitiFinancial  
w Warszawie:

ul. Majewskiego 18

tel. (022) 883 06 80

(wejście od ul. Grójeckiej)

**citi** financial

© 2007 Bank Handlowy w Warszawie S.A., CitiFinancial and CitiFinancial and Arc Design are service marks of Citigroup Inc. used under licence, CitiFinancial, Bank Handlowy w Warszawie S.A., ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa.



## SCENA — PROGRAM

prowadzenie: KATARZYNA DOWBOR

- 12.10 koncert zespołu MUTE  
młody warszawski zespół rockowy wystąpi w składzie: Mariusz Oborski (śpiew), Patryk Klepacki (bas), Michał Traczyk (perkusja), Ola Błachno (skrzypce), Piotr Szwajgier (gitara, śpiew), Michał Białas (gitara 2), Andrzej Silski (trąbka)
- 12.30 występ dziecięcego zespołu wokalnego GONG z DK „Rakowiec”; kier. Jacek Kowalczyk
- 12.40 balet pt. „Walc Kwiatów” do muzyki Piotra Czajkowskiego w wykonaniu dzieci z Europejskiej Akademii Tańca przy Centrum Artystycznym „Radomska13”; choreogr. i kier. Małgorzata Dorosiewicz
- 12.55 Prezentacja Fundacji ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”
- 13.00 czytanie „Lokomotywy” J. Tuwima
- 13.30 pokaz uczniów szkoły tańców irlandzkich DUMMORE School of Iris Dance z OKO
- 13.50 występ zespołu REELANDIA z OKO
- 14.25 pokaz grupy bębniarskiej TAIKO z HAMAMATSU.
- 14.50 KULKI — występ KOMPANII TANECZNEJ 13, działającej w Centrum Artystycznym „Radomska 13”; choreogr. Karolina Kroczak; wyk.: Marianna Chlebowska, Anna (Honorata) Dziadosz, Marzena Rogulska
- 15.10 „Sekret Wróżki” — TEATR BEZ NAZWY ze Zduńskiej Woli fragment nagrodzonego spektaklu w konkursie teatralnym inspirowanym twórczością Macieja Wojtyszki w ramach Festiwalu Twórczości Dziecięcej BROMBOLANDIA
- 15.30 występ zespołu dziecięcego „Mała Rewia” działającego przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Teatru Muzycznego; kier. Elżbieta Kierejsza-Szczypińska
- 16.10 koncert duńskich zespołów muzycznych z BYHOJSKOLEN (ANDREAS & THE MANDROPS — muzyka afro, LOS PITUFOS — muzyka latynoska, THE MIXTURE — rock, KOLDFRONT — rock)
- 18.05 koncert zespołu LOS AMIGOS w składzie: Carlos Martinez Anaya (skrzypce, śpiew), Jesus Estrada Guzman (guitarron, vihuela, gitara, wiolonczela, harmonijka, śpiew), Gabriel Hernandez Rizo (vihuela, gitara, flet poprzeczny, śpiew)
- 18.30 FOLK AND ROLL — koncert uczniów Niepublicznej Szkoły Wokalnejskiej im. J. Wasowskiego z OKO;  
reż. Maciejka Mazan; wyst. m.in.: Jerzy Grzechnik, Marta Masny, Ewa Pietrynik, Weronika Kmita, Róża Jezierska
- 19.15 zespół ZAKOPOWER (gwiazda wieczoru)
- 20.45 dj-set

1. Scena główna oraz kino plenerowe, 2. Biuro organizatora, 3. Punkt informacyjny Ośrodka Kultury Ochocka, 4. AFYRKA, 5. Aleja Literacka (stoiska wydawnictw dla dzieci), 6. AZJA, 7. Grill, 8. EUROPA i punkt Fundacji ABCXXI CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM, 9. Pokazy i nauka pierwszej pomocy, 10. AMERYKI, 11. AUSTRALIA, 12. ANTARKTYDA I ARKTYKA, 13. Miasteczko Policji, 14. Stowarzyszenie TROSKA

Zapraszamy na:

- warsztaty muzyczne, artystyczne, plastyczne, ceramiczne, taneczne, kulinarne, cyrkowe, gry i zabawy ruchowe,
- inaugurację Kina Plenerowego POLÓWKA
- koncerty (grupa bębniarzy TAIKO z Hamamatsu, zespół dziecięcy MAŁA REWIA, zespoły duńskie z Byhojskolen, zespół LOS AMIGOS)
- koncert gwiazdy: ZAKOPOWER

## Dzień Dziecka 2007 PODRÓŻ ZA JEDEN UŚMIECH Pole Mokotowskie 3 czerwca 2007, g. 11.00

Ośrodek Kultury Ochocka  
oraz Fundacja ABCXXI CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM  
ZPARASZAJĄ NA WARSZAWSKI PIKNIK RODZINNY  
ORAZ INAUGURACJĘ  
VI OGÓLNOPOLSKIEGO TYGODNIA CZYTANIA

